

Podczas praskiej defenestracji

Musiał wyjść do ubikacji

A gdy tamci też - no wiecie

Akurat był w toalecie

Trenując wygibasy

Zmieniły się czasy

Potem grafo-mano

Ale nie uznano

Firma - troszkę z musu

Nie wpłacał do ZUSu

Mamcia prała kalessony

Nie dzwonił do żony

Ćwiczył ukulele

W salce przy kościele

Że mało okłęty

To go nazywali „święty”

Mieli brać w doradcę

Doniósł ktoś o wpadce

Skrzyżowanie w Wólce

Wspomnienia o córce

Gdy wyciągał kopyta

Nikt o nic nie pytał

W końcu na nagrobek

Wspomnieli ten „dorobek”

W jakim porządku?

Czytaj od początku.

Śmieszne? Kto to wie?

Może o Tobie?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mdabrows, dodano 10.02.2018 20:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.